

Informacja

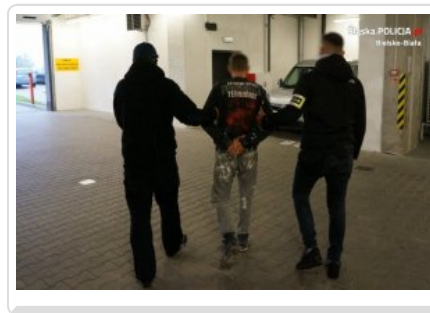
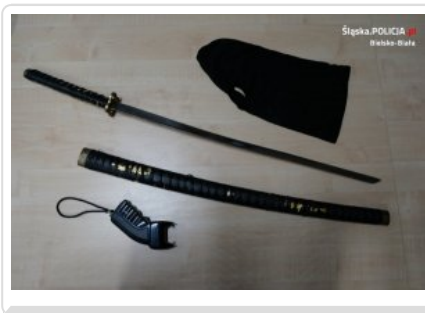
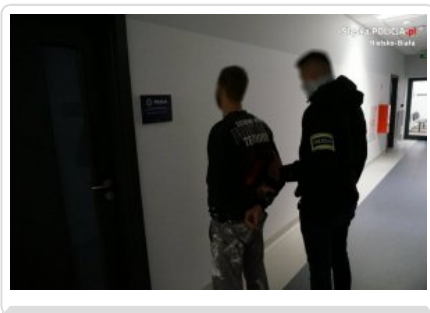
Strona znajduje się w archiwum.



ARESztOWANY ZA NAPAD Z BRONIĄ W RĘKU

Data publikacji 05.10.2020

Kryminalni z bielskiej komendy wytropili i zatrzymali 33-latkę podejrzanego o napad z bronią w rękę. Do rozboju doszło 8 lipca br. w jednym ze sklepów w bielskiej Kamienicy. Mężczyzna, grożąc pistoletem i używając gazu pieprzowego, zrabował pracownicy torebkę oraz rejestrator monitoringu. Wówczas udało mu się zbiec. W ubiegłym tygodniu został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut rozboju. Sąd na wniosek śledczych aresztował go na 2 miesiące. Grozi mu kara nawet 12 lat pozbawienia wolności.



Do zdarzenia doszło 8 lipca 2020 roku, około 23.00, w jednym ze sklepów spożywczych w rejonie bielskiej Kamienicy. Godzinę po zamknięciu sklepu do wnętrza wdarł się mężczyzna w kominiarce. Wcześniej najprawdopodobniej obserwował placówkę, czekając na dogodny moment do napadu. Grożąc trzymanym w ręce pistoletem, zażądał od pracownicy sklepu pieniędzy. Użył także wobec niej gazu pieprzowego. Przerażona kobieta zdołała uciec na zaplecze i zamknąć się w jednym z pomieszczeń gospodarczych. Wtedy 33-latek porwał pozostawioną przez nią torebkę, wyrwał rejestrator monitoringu i zbiegł. Na szczęście ekspedientka nie odniosła obrażeń. Napadnięta kobieta wezwała na pomoc Policję, a na miejsce natychmiast zostały skierowane patrole oraz przewodnicy z psami tropiącymi. Napastnikowi udało się jednak uciec, nim na miejsce dojechali pierwsi stróże prawa. Miejsce przestępstwa zostało zabezpieczone. Policijni technicy wykonali skrupulatne oględziny kryminalistyczne, a kryminalni i wywiadowcy szukali choćby najmniejszego tropu prowadzącego do podejrzanego o rozbój mężczyzny.

Sprawę napadu z bronią w rękę pod nadzorem bielskiej prokuratury prowadzili śledczy z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej. Policjanci wnikliwie analizowali każdy najmniejszy ślad, który pozostawił po sobie bandyta. Sprawdzali drobiazgowo każdą uzyskaną informację. Dzięki intensywnie prowadzonemu śledztwu trafili na trop podejrzanego o rozbój mężczyzny. Miał nim być 33-letni mieszkaniec Bielska-Białej. Rozpoczęły się jego poszukiwania. Bielszczanin ukrywał się przed organami ścigania. W ubiegłym tygodniu policjanci uzyskali informację, że najprawdopodobniej pracuje dorywczo w Sosnowcu. Mundurowi z wydziału kryminalnego bielskiej komendy przez kilka

dni obserwowali wytypowane w toku śledztwa miejsce. 30 września br., wczesnym porankiem zatrzymali zaskoczonego 33-latka. Mężczyzna nie stawiał oporu podczas zatrzymania. Śledczy przeszukali jego pojazd, w którym znaleźli między innymi miecz samurajski, paralizator, gaz pieprzowy oraz kominiarkę. Wcześniej - jeszcze przed jego zatrzymaniem - w toku prowadzonego śledztwa policjantom udało się też odnaleźć i zabezpieczyć broń, którą posługiwał się podczas napadu. Okazało się, że pistolet nie jest bronią palną na ostrą amunicję, dlatego został przekazany biegłemu sądowemu z zakresu broni i balistyki, który określi rodzaj broni i skutki, jakie mogłoby wywołać jej ewentualne użycie wobec człowieka.

Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie 33-latek został doprowadzony do prokuratury. Tam usłyszał zarzut rozboju, za który grozi kara pozbawienia wolności nawet do 12 lat. Na wniosek śledczych sąd zastosował jego tymczasowe aresztowanie na okres 2 miesięcy.

(KWP w Katowicach / mk)

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 31.02 MB)

Aby odtworzyć nagranie włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format m4a - rozmiar 563 KB)